

(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) James Pallotta kontynuuje swój pobyt w Londynie. Przebywa prawie tydzień w stolicy Anglii i powinien wyjechać za kilka dni, podczas gdy dyrektor generalny Mauro Baldissoni i nowy CEO Umberto Gandini wrócili wczoraj wieczorem do Rzymu, po tym jak spędzili kilka dni w Londynie, aby uczestniczyć w kilku spotkaniach z prezydentem.

Teraz do Pallotty dołączył Franco Baldini, który wrócił do roli konsultanta Romy i wrócił do swojej bazy operacyjnej po okresie wakacji na Sycylii. Wczoraj wieczorem obydwaj obejrżeli mecz Ligi Mistrzów na Emirates Stadium między Arsenalem i Basel. Właśnie Baldini ma kontakty z azjatyckimi inwestorami, którzy mogą być zainteresowani wejściem do projektu nowego stadionu Romy. Były dyrektor generalny wdrożył prezydenta w relacje z osobami pochodzącymi ze wschodu i mającymi zamiar zainwestować we włoską piłkę.

Pallotta, wspierany przez Alexa Zeccę, Umberto Gandiniego, Mauro Baldissoniego i również Davida Ginsberga przebywał zbyt dużo czasu w Londynie, aby prowadzić tylko rozmowy rozpoznawcze. Głównym tematem pozostaje stadion i szuka się inwestorów do projektu, który, jeśli przejdzie etap usług konferencyjnych, wejdzie w życie. Właściciele mają nadzieję, że kamień węgielny zostanie wkopany na początku 2017 roku. Dlatego Pallotta musi znaleźć szybko fundusze, aby nie być nieprzygotowanym. Długi pobyt Pallotty w Londynie posłużył właśnie sprawdzaniu poprzez banki inwestorów i partnerów biznesowych. Cały czas wzrok jest skierowany na wschód. Klub otrzymuje cały czas wyrażenie zainteresowania od międzynarodowej społeczności finansowej. To same banki organizują spotkania.

Roma musi mierzyć się z brakiem awansu do Ligi Mistrzów, przez co straci 35 mln euro. Problem ekonomiczny może zostać przezwyciężony luksusowymi sprzedażami, aby pozostać w ramach określonych przez finansowe fair play UEFA. Ewentualnymi sprzedażami w przyszłym sezonie nie zajmie się jednak Walter Sabatini, który nie brał udziału w strategicznych spotkaniach z Pallottą w Londynie. Dyrektor sportowy jest na wylocie, już dawno zdecydował się opuścić Romę. Dymisja Sabatiniego przewija się w powietrzu od pewnego czasu i powinna stać się oficjalna na dniach, gdy dyrektor powinien zwołać konferencję prasową, aby wyjaśnić swoją decyzję w trakcie przerwy reprezentacyjnej, po meczu z Interem.

Autor: abruzzo